

WIADOMOŚCI NOWOSĄDECKIE nr 26
Wydaje NKS Nowy Sącz Nowy Sącz styczeń/luty 1985

Władimir Wiczyński: Ktokolwiek jesteś bez Ojczyzny

Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny
Wstąp tu, gdzie czekam pokryjomu:
.. ugornej pustce jałowizny
Będziemy razem nie mieć domu.

Kto się zanatrzył w tamte skrony,
Gdzie dotąd niebo nocą ciemną
Od łuny drzy nieuganszonej,
Niech w noc tę głębiej idzie ze mną.

Komu się śnią włożone kości
Przes pay na polach, gdzie rozpaczą
Przemy odarte jeszcze płaczą,
Niech mi to wyzna w samotności,
Bo z mgieł jesiennych, przez Ścierniska,
W badyłach perzu, kłębem pnący
Szept jaki: z trudem się przepięska
I w samo serce, w krew się sączy.

Bo nie ma ziemi wybieranej,
Jest tylko ziemia przeznaczona,
Ze wszystkich bogactw - ostery ścisny,
Z całego świata - tanta strona:
Ukraińska panachyda!

innych przeklął, poniżył
i wygnał z ich miejsca pobytu
/Syr 33. 12-13/

Innych poniżył i wygnał z ich miejsca pobytu. Zaprawdę wiedzieli dobrze Żydzi jak wielką karą jest wygnanie z ziemi ojczystej. Nauczyli się kochać ją między Asyrią a Egiptem, nauczyli się kochać Synaj przebywając pośród wszystkich gór świata. Cała tęsknota za ziemią ojczystą, cała wielka bojaźń i miłość Boga sogniskowały się w wyższej przytoczonych wersach. Od czasów niewoli babilońskiej Opatrzność kładzie raz po raz rękę na różnych narodach ziemi. Doli wygnańców z ojczyzny nie łagodzi świadomość, iż cierpienie jest wyrazem Bożej miłości. Nie wiadomo dlaczego Bóg doświadcza jedne ludy bardziej niż inne. Nie wiadomo dlaczego spodobało mu się położyć krzyż na ramiona pracowitego i zapobiegliwego ludu Żemków. Jedno jest pewne, znacznie wcześniej niż językoznawcy uznali ich za Ukraińców, że określono ich przynależność narodową. Wraz ze swoimi braćmi Ukraińcami w 1947 r. zbrali swój dobytek na wozy i pod strażą żołnierskich bagnatów poszli na nieznaną ziemię, które propaganda rządowa nazwała Ziemią Odzyskanymi. Jednak nie był to koniecznie udtek tych ludzi: by nie stanowili zagrożenia dla Polaków /patrz - komunistów/ rozmieszczono ich w grupach skupiających maksymalnie trzy rodziny. Decyjąca tu na wiele lat udaremniła żywsze kulturowanie tradycji rodzinnych, narodowych. Nawet 1956 nie przerwał tragicznych losów Żemków - do rodzinnych stron w Karpaty Wschodnie mogli wracać tylko ci, którzy otrzymali zaświadczenie, iż mają do czego wracać. Inni nie miało niestety do czego wracać? Iluż celowo nie wyłano takich świadków? Słynne są wypowiedzi byłych prominentów powiatowych, którzy stwierdzali, że Cyganów i Ukraińców nie potrzeba im na swoim terenie. Dziś, niegdyś liczne wsie liczące kilkaset mieszkańców teraz zamieszkałe są przez 60-70 osób, po wielu nie zostało nawet śladu, a piękne Żemkowskie lasy, te niegdyś tak zadbane lasy, porastają chaszczem, jezyna i już nie ucznia, po Żemkowskiej Terasz nie chodzi o to by urządzić raz

oczekiwać od kolegów ze Związku po prostu ludzkiej solidarności i wszelkiej pomocy;

R. Czy uważasz, że Związek przechodzi teraz głęboki kryzys związany z ludzkim niechęcieniem do konspiracji, która nie przynosi oczekiwanych rezultatów czy to z sukcesami ekipy rządzącej?

A. Sz. Nie ma mowy o żadnym kryzysie - przecieś to co "więzek" zrobił przez te trzy lata to jest kawał pięknej pracy na rzecz naszej Ojczyzny! Dla porównania wystarczy przypomnieć sobie rok 68, 70 albo porównać sobie sytuację wolności w pozostałych krajach komunistycznych, a przeciwnik to nie byle kto.

R. Jaka jest Twoja ocena sytuacji Związku w Nowym Sączu i województwie?

A. Sz. Związek "Solidarność" istniał i istnieje nadal w Nowym Sączu i województwie, oczywiście nie jest to, to co w dużych ośrodkach miejskich ale jest. Trzeba wziąć pod uwagę, że u nas jest 80% chłopów-robotników, którzy jeszcze nie odczuwają kryzysu tak, jak to odczuwa pracownik utrzymujący się tylko z pracy w państwowym zakładzie. W Sączu i województwie jest po prostu większy procent milczącego środka, o który zabiegają obie strony. Według danych rządowych w woj. nowos. jest ok. 38% nowych związkowców - jeżeli wziąć poprawkę co do dużej przynależności do nich emerytów to i tak to jest dużo mniej w stosunku do średniej krajowej! Weźmy też pod uwagę perfidne metody władzy jakimi się posługują przy nakłanianiu do wstępowania do nich.

R. Jak można wg Ciebie "wyjść" z konspiracji i przejść do "normalnego" działania na rzecz ochrony społeczeństwa przed totalitaryzmem władzy?

A. Sz. Z konspiracji trzeba wychodzić, oczywiście pomału i wszyscy, i nie ze wszystkim. Możliwości jest dużo w samorządach woj. i samorządach miejskich, w zakładach wyższych uczelni, zakładach pracy i samorządach wiejskich, i osiedlowych, i robić dla ludzi dobrze co się da. Można to wykorzystać do kontaktów i dyskusji, choć "władza" i na to znałszy sposób i to w niedługim czasie.

R. Czy w naszym mieście mają jakieś szanse inicjatywy zmierzające do prowadzenia własnej działalności opozycyjnej np. Komitetu Obrony Praworządności itp.?

A. Sz. Oczywiście, że myślimy o tym, ale do tego trzeba czasu! Do tego potrzebne są tradycje, których u nas nie było: Nowy Sącz to nie Gdańsk, Warszawa, Wrocław czy Kraków. U nas w woj. nie ma wyższych uczelni, a ta najlepsza młodzież wyjeżdża właśnie do szkół i działa na innym terenie, niezapominając jednak o rodzinnych stronach! Jesteśmy trochę opóźnieni ale to nie szkodzi!

R. Czy jest osoba, która przez "nasze" sądeckie organy bezpieczeństwa jest szczególnie nielubiana? Jak starają się oni Tobą opiekować i czy nie boisz się, że Twoja opieka może się tragicznie skończyć?

A. Sz. Nawet nie będę zabiegał, żeby mnie polubili, bo i po co? Wystarczy jak powiem, że po "załapaniu się na amnestię" w państwowej firmie nie mogłem otrzymać pracy i bez uciekania się do sądów pracy podjąłem w jesieni pracę prywatnie. Co do końcówki pytania - to dlaczego właśnie ja się mam bać, przecieś od chwili wprowadzenia stanu wojennego zostało zamordowanych około 70 osób. Myślimy za wiele zrobili, żeby temu zapobiec, a po ostatnim morderstwie na ks. Jerzym przez każdego Polaka bez względu na przynależność może być następny na liście! Jedynym sposobem wypadkiem użycia przemocy na terenie naszego woj. było uprowadzenie Jurka Wala - miejmy nadzieję, że wypadki takie już się nie powtórzą.

R. Dziękuję za rozmowę.

Uwaga!

W dalszym ciągu zatrudniać we wszystkich firmach państwowych i spółkach Nowego Sącza A. Szkaradka, W. Hajdaka, P. Myślika i W. Rybę.

nych. Niedługo by zostać studentem trzeba będzie koniecznie należeć do partii: Zabiegi władzy by przejąć pełną kontrolę nad środowiskiem studenckim im bardziej rozpaczliwe tym bardziej są żalosne i budzą pogardę! Hej, panowie komuniści nie wy będziecie nom harnasiować!

Novy Rok władza przywitała projektem nowych podwyżek cen! Władza jest liberalna dała nam prawo wyboru albowiem przedstawiła trzy warianty podwyżek! Tak, więc społeczeństwo może się wypowiedzieć, który wariant jest najbardziej trafny. Prawda zaś o tych podwyżkach wygląda w ten sposób, że /bez względu na działania mające zmniejszyć inflację/ jest to spychanie większości społeczeństwa na skraj nędzy! Oby społeczeństwo miało cierpliwość, bo inaczej!...

Kowku: Teraz nie chodzi o to by uzależnić nasz jezyk wedrowke ludow z zechodu na wschod, tym bardziej, ze mlode pokolenie Lachow i Ukraińców wyżyło się z Ziemią Zachodnią - miejscem swoich urodzin! Teraz chodzi tylko o wyważenie proporcji i naszenie - sta się, kazdy krajowca! Teraz chodzi o stworzenie równoprawnych warunków rozwoju dla przodków nie tak licznej grupy mniejszości ukraińskiej! Chodzi jeszcze o to, by w kraju, w którym swoją kulturę prezentują przybysze z Kijowa, by w tym kraju jego rodakami mieszkający nie domawali, prześladowali ze to, ze nie mają mieli odwagę /bo w PRL jest to odwaga/ kultywować tradycje! Nie ludzmy się "nasz komunistyczny bracie" nie zgodzą się na to łatwo /praktycznie może być obywateli wywołanie przez cenzurę całego numeru "Znaku" o tematyce ukraińskiej, którego to numeru zapowiadał ktoś "Znak" nr. 354/355, 1984r./, dlatego to właśnie my nie możemy ustawać w steraniach by Rusini w Polsce czuli się pełnoprawnymi obywatelami! Musimy zaprzestać szerzenia i utrzymywania w społeczeństwie nieprawdziwych lub tendencyjnych informacji z zakresu stosunków polsko-ukraińskich! Bo idea solidarności wymaga, jak powiedział humanista ukraiński Władimir Holuk, solidaryzowania się ze sprawami drugiego człowieka niezależnie od charakteru i skali tego problemu oraz pochodzenia narodowego czy wyznawanego światopoglądu przez daną jednostkę. Panujemy naszymi mniej więcej tyle co wieczna pamięć! W czasie kiedy nie ma komu o to by kultura i naród ukraiński na terenie Polski przetrwał wy solidarni jesteśmy zobowiązani do wyetiagnięcia przyjaznej dłoni w stronę prześladowanych.

W Toruniu dobiega koniec procesu o uprowadzenie i zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki! Dnia 29.10.1984r. sebrali grom oskarżyciele publiczni! Prokurator Pietrasinski z Prokuratury Generalnej każe dla Grzegorz Kiotrowskiego kary 5 lat więzienia i kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych na lat 5 dla Jerzego Pekala kary 25 lat więzienia i kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych na lat 5 dla Marka Waldemara Gmielewskiego kary 25 lat więzienia i kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych na lat 10 oraz kary: zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych do końca życia. Jakież refleksje nasuwają się po moment prokuratorskich? Owsz przede wszystkim nie można nie opętać wrażeńi osłowności samych mów! Mowy, które miały /przynajmniej powaamy mieć/ za cel wykazanie winy oskarżonych zajęły się przede wszystkim zaakcentowaniem winy ofiary skrońni. To z owych mów wynika, iż ks. Popiełuszko łamał tak samo prawo jak łamali je oskarżeni funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oto powiedziujemy się, iż cały czas ks. Jerzy Popiełuszko pojedzał wiernych do walki z socjalistycznym państwem, narazając w ten sposób nie tylko na duży swój stanowisko, ale srocznie wierzal się kononem wiary! Dajne se to doprawdy karzuty, albowiem nikt nie zna przypadku aby wierni po wyjściu z nabożeństwa, które celebrował ks. Popiełuszko, rucali się w kwiłdżerzysz osale na jakichkolwiek funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych! Nie ma to obrona pokrzywdzonych i prześladowanych jest nakazem naszej wiary! Też tym dobrze jest znana działalność ks. Jerzego jako duszpastersza średniego personelu medycznego, znana jest jego ofiarność w jaką wypełniał posługę kapłańską wśród robotników Budy Warszawa czy studentów Akademii Medycznej! Chyba najbardziej szczerym sformułowaniem jakim padła z ust prokuratora było zdanie mówiac o tym, że Polskie Rzeczpospolita Ludowa jest państwem praworządym! Nasuwa się pytanie oż to znaczy, że jakieś państwo jest praworządne? Czy jest to państwo w którym z rak ulicji giną chłopcy 19-20 letni? Czy krajem praworządnym jest kraj, w którym do robotników wtrzeła się i wzięli ludzi bez aktu oskarżenia i wyroku sądowego! Mowa prokuratora była doprawdy szaloną próbą przekonania opinii publicznej w kraju i w świecie o tym, że w Polsce wszyscy muszą przestrzegać prawa, tragedia jest faktem, iż próba ta zostanie okupiona najprawdopodobniej śmiercią lak długocześnie z więzieniem narszając, nie zaś prawdziwych sprawców tej zbrodni! Już niegdys poeta się modlił: O! Panie rękę kara, nie ślepy miecz! Na sali sądowej w Toruniu zapadną wyroki, tak naprawdę nie się nie zmienią - Polska nadal zostanie krajem "praworządnym".

Reda:
Drukarnia polowa im. Mowej Kuty.